

*Szanowna Kapituła Nagrody „Człowiek Roku Ziemi Toszeckiej 2017”, Dostojny Panie Krystianie, który ten tytuł dziś otrzymujesz, Panie, Panowie - Prześwietni Mieszkańcy Miasta i Gminy Toszek, Zacni Goście,*

oto po raz siódmy Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Toszeckiej organizuje plebiscyt na „Człowieka Ziemi Toszeckiej”, którego nominują i następnie głosy swe na niego oddają mieszkańcy Miasta i Gminy Toszek, a prześwietna Kapituła Nagrody przyznaje ten szacowny tytuł. Jestem niezwykle zaszczycona, że mam w tym roku honor odczytać laudację na cześć zwycięzcy – szanowanego przez nas Pana Krystiana Kiełbasy. Znalazł się on w gronie naprawdę wybitnych osób, które tytuł ten otrzymały w latach ubiegłych. A godność to niezwykła, honorująca postaci wybitne, ludzi o szerokich zainteresowaniach i aktywnych w działaniu nie tylko na rzecz Ziemi Toszeckiej, ale całego regionu.

Oto mam wygłosić „mowę pochwalną” na cześć Pana Krystiana, mojego znajomego, z którym od ponad lat dwudziestu łączy mnie szczególna zażyłość. Poznałam go przez moją mamę-laryngologa, u której się owego czasu leczył. A ja wówczas pracowałam w Dzienniku Zachodnim i szukałam zawsze ciekawych tematów do mojej gazety. Takim tematem – rzeką okazał się Pan Krystian – niezwykle energiczny, zwawy człowiek tysiąca pasji, który – niczym Nowy Jork – rzadko kiedy zasypia (śpi bowiem tylko 4 godziny na dobę!). Prowadził już wówczas gospodarstwo rolne, pracował w samorządzie, parał się fotografią i wideofilmowaniem, kultywował przepiękne śląskie tradycje i obrzędy, jak choćby niezapomniane wodzenie niedźwiedzia, babskie combry, dożynki i wiele, wiele innych. To były chwytliwe tematy! A sam pan Krystian nieodmiennie był barwnym informatorem, który zawsze miał coś ciekawego do powiedzenia.

I tak mu zostało do dziś, bo mównicą jest prześwietnym. Mijały lata, w siłę rosło jego ukochane Gospodarstwo Agroturystyczne „Ranczo” w Proboszczowicach, żona Kornelia oraz czworo niezwykle sympatycznych dzieci: Michał, Wojciech, Danuta i Jacek zawsze bardzo go wspierali, co do dziś owocuje. Jak mówi pismo „Po owocach ich poznacie”. W tej rodzinie czuje się wielką sympatię i otwarcie na ludzi. Każdy, kto przybywa na „Ranczo” już po przekroczeniu jego progu czuje się, jak w domu. Każdy głodny zostaje do syta nakarmiony, a każdy smutny w mig się weseli.

Tacy już są Kielbasowie. Żywiołowi, serdeczni, niezwykle pracowici i bardzo rodzinni. Wartości te wyniósł Pan Krystian Kielbasa z rodzinnego domu, gdzie byli rodzice i sześćcioro dzieci – trzy córki i trzech synów. Do teraz z nostalgią i wielkim szacunkiem nasz dzisiejszy bohater opowiada o swoim rodzinnym domu. To on dał mu mocną wiarę w Boga, siłę i wyposażył w niezbędne życiowe credo, aby zawsze być dobrym człowiekiem, pracować w pocie czoła i żyć z pasją. Dlatego życiowym mottem Pana Krystiana Kielbasy jest dewiza „Jeżeli coś robisz, rób to dobrze”. I tak też na co dzień czyni! Zawsze zabiegany, spieszący się, by zdążyć dotrzeć do wszystkich, którzy na niego czekają. A zadań i obowiązków oraz codziennej pracy ma co niemiara. Jest przecież radnym Sejmiku Województwa Śląskiego (wcześniej był radnym Rady Miasta i Gminy Toszek, nieetatowym członkiem zarządu, radnym Rady Powiatu Gliwickiego), od 25 lat sołtysuje Sołectwu Proboszczowice, od 40 lat działa w Ochotniczej Straży Pożarnej w Kotulinie, od około 30 w Radzie Parafialnej, ponadto sprawnie się w kilku organizacjach pozarządowych, nieustająco wspiera mnóstwo innych fundacji i stowarzyszeń, jest człowiekiem wielu pasji, ale przede wszystkim gospodarzem, rolnikiem, hodowcą i ojcem oraz dziadkiem rodziny. Urodzony 10 czerwca jest typowym bliźniakiem, jeden, ale energii i pomysłów w nim zawsze za dwóch! Nigdy nie bał się ciężkiej pracy. Nierzadko wstawał o 3 w nocy, aby nakarmić zwierzynę, obrobić pole i rano stawić się w urzędzie – uśmiechnięty w stylowym westernowym kapeluszu, który stał się jego znakiem rozpoznawczym. Jest przykładem kariery w iście amerykańskim stylu – od szkoły podstawowej w Kotulinie, przez Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Zespole Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach, przez Technikum Rolnicze w Ornontowicach, przez Służbę Wojskową Ojczyźnie, przez pracę w Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Toszku, własne gospodarstwo rolne po tytuł magistra ekonomii w Opolu i kolejne studia podyplomowe. Zawsze obowiązkowy, zajęcia na studiach przez całe pięć lat opuścił tylko dwa razy, i to ze względów zdrowotnych. Był nawet w stanie jechać przez całą Polskę z sanatorium w Kołobrzegu na zajęcia w Opolu. Taki z niego pilny student!. Z pilności i punktualności słynie, podobnie jak jego „Ranczo” z pysznego, wybornego jadła. Świadczą o tym zdobyte pierwszorzędne tytuły na poznańskich Targach Polagra za „Wieprzka filowanego” i „Nalewkę dla przyjaciół”. Swoim sukcesem potrafi się dzielić, nie zapominając o potrzebujących, niepełnosprawnych, upośledzonych i chorych.

I robi to nie tylko od święta, ale po cichu, godnie niemal każdego dnia... Bo dobro trzeba czynić zawsze, nawet jeśli czasem jest trudno! Został już w swym życiu wielokrotnie doceniony. Lista jego nagród, odznaczeń i dostojności jest długa. Ale pozwolicie Państwo – bo dziś jest ku temu szczególna okazja – że je wymienię:

- Zasłużony dla Rolnictwa 2005,
- Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi 2007,
- Odznaczony Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego 2007,
- Medalami brązowym, srebrnym i złotym za Zasługi dla Pożarnictwa,
- Nominowany i wyróżniony nagrodą Grzegorza Palki „Oskar Samorządowy” 2012,
- Złotym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta RP w 2017 r.,
- Honorową Odznaką „Zasłużony dla Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków” 2016,
- Statuetką Ministra Rolnictwa podczas Dożynek Jasnogórskich,
- Pucharami od wojewody, marszałka za zasługi dla ludności śląska oraz liczne uznania zawodowej pracy rolnika, tytuły – „Bezpieczne Gospodarstwo”, „Najlepsze Gospodarstwo Rolne”, „Najlepsze Gospodarstwo Agroturystyczne” oraz Nagroda Bene Meritus przyznawana przez Radę Powiatu Gliwickiego w 2017 r.,
- Wyróżniony tytułem „Rycerza Wielkiego Serca” przez Stowarzyszenie Dobro Dziecka oraz tytułem „Anioła” przez społeczność osób niepełnosprawnych,
- Odznaczony Krzyżem Honorowym za pomoc dla ofiar wojny i prześladowań w Syrii,
- Rycerz Orderu Najświętszej Maryi Panny, Jasnogórskiej Pani.

Ponadto od 32 lat jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, co również zostało docenione przyznaniem odznaki „Złota Koniczynka” oraz Medalem im. Wincentego Witosa. Zainicjował też i wraz z rodziną zakupił i przekazał proporzec dla Szczepu Harcerzy z Gminy Toszek, bo sam przez wiele lat był czynnym harcerzem. Dużo tych zasług, a poprzeczka wysoko podniesiona! Tym samym jest Pan Krystian wspaniałym, niedoścignionym orędownikiem swojej gminy Toszek, powiatu gliwickiego i województwa śląskiego. Zawsze to podkreśla!

Chciałabym dziś powiedzieć – wiele się od Pana uczymy, Panie Krystianie. Przez swoją obecność wśród nas tworzy Pan klimat ogólnej radości i najwyższego profesjonalizmu oraz atmosferę chęci nieustannego działania i doskonalenia się.

Niech ten wspaniały tytuł „Człowieka Roku Ziemi Toszeckiej” będzie dopełnieniem dotychczasowych sukcesów. Niech ta wysoka godność będzie uhonorowaniem Pańskiej osoby – życiowej postawy i działalności, a dla nas wszystkich – jeszcze jednym powodem do satysfakcji i dumy, że mamy w naszej małej ojczyźnie tak wspaniałych ludzi. Z serca gratuluję!

Magdalena Fiszer-Rębisz, Toszek 8 lutego 2018 roku